



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częst

Redaktor Zj

REDAKCJA I ADMIN

Aleja III № 2

War

КВИТАНЦИЯ.

zeń na s

ów codziennie, z

Teatr k

Отпечатанный без предвари-

тельной цензуры № 114 газеты

Губернеч. Чęstochowsk. заключающий

въ себя 1. печати 2. лист 3

доставленъ во мнѣ въ канцелярію.

15 listopada 1909 г.

Уч. Подлеймейстеръ

города Чęstохона

PARY:

fabryk Pary

(dramat) 3. 1

kiego (natura)

pretendent

cin-

iecz.

tru-

CENY MIEJSC: miejsce w 10y 50 kop., w krzesłach 30 kop. Galarja 20 kop. Uczni wie dzieci i żołnierz placą połowę.

Początek w Niedzielę i Święta o godz. 3, a w dni powszednie o godz. 5 p.p.

42.

Zarządzający teatrem St. Cartowicz.

rze Miejscowym

ankardi

który dzięki swej wielostronnej zdolności sam wykonywa całe sztuki:

Divertissement-Monstre jak również znakomitą wykończoną romans. cygańsk. A. D. Walsową.

Początek wszystkich przedstawień Bilety nabywać można codziennie o godz. 8 1/2 w cukierni W go Raszke, od 6 w Ceny miejsc: od 30 kop do 2 rb. Kasie teatru. 1114-5-2

atr „ODEON”

(Najstarszy w Królestwie)

a zmiana programu: Między innymi zasługują na uwagę: **Kolysanka**, dramat w 8 obrazach. **Agra w Bengalu (Indje)** i jej **Mąż i żona jedno ciało**, komedia w 10 obrazach i wiele innych.

Na scenie do wtorku (włącznie) grana będzie farsa w 1-iej odsłonie **U CIOTUSI** (Reżyser W. Nynkowski)

W środę 1 Grudnia zupełna zmiana programu.

W Kaloskopach, zmiana obrazów, między innymi serja z **70** widokami **Ameryki**.

Przedstawienia od godz. 5 po połud. W niedzielę i święta od 3-iej po poł. w soboty od 4 po poł.

Miejsca po **40, 30** i **20** kop. Dzieci do lat **10** i uczniowie placą połowę.

Szczegóły w afiszach i programach.

РОССИСКА № 3369

оное число экземпляров № 114 издания

Jan Crest

типографии

чено 15/11 1909 г. въ 11 ч. м.

ду 21 Размѣръ Экземп.

Инспекторъ по дѣламъ печати *Om*

Гор. Лодзь

издательству, образъ этнографичны в kolorach.

Na scenie do wtorku (włącznie) grana będzie farsa w 1-iej odsłonie **U CIOTUSI** (Reżyser W. Nynkowski)

W środę 1 Grudnia zupełna zmiana programu.

W Kaloskopach, zmiana obrazów, między innymi serja z **70** widokami **Ameryki**.

Przedstawienia od godz. 5 po połud. W niedzielę i święta od 3-iej po poł. w soboty od 4 po poł.

Miejsca po **40, 30** i **20** kop. Dzieci do lat **10** i uczniowie placą połowę.

Szczegóły w afiszach i programach.

pieszali przypiszą sobie winę, zeli otrzymają gorsze miejsca na rozpoczynających się styczniu 1910 roku bardzo reklamowanych

SEZONOWYCH JARMARKACH POD NAZWĄ „KONTRAKTY PODŁÓG PRÓB I WZORÓW” Warszawa. słowa „Zarząd T-wa Komandyt” Galeria Luxenberga, Senatorska 29. Telefon (prow. 141-28) 73-78, 88-50, 88-51.

na wyroby: włókniste, konfekcyjne, galanteryjne, szmuklerskie, norymberskie, kosmetyczne, rymarskie meblowe, materiały piśmiennicze, zabawki, przybory fotograficzne, instrumenty muzyczne, automaty, aparaty, przybory graficzne, wyroby gospodarstwa domowego, żelazne, porcelanowe i fajansowe, przybory oświetleniowe i opałowe, przybory rzemieślnicze oraz artykuły spożywcze itp. 1117-7-1

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.



KALODONT

NIEZBĘDNY

KREM DO ZĘBÓW

zbadany przez urzędy lekarskie

(Wiedeń 3 Czerwca 1887 r. i Paryż 3 Kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste białe i zdrowe.

LEKARZ-DENTYSTA **Michał Grejniec** w CZĘSTOCHOWIE, I Aleja Nr. 10, dom p. Rájcherowej.

Przyjmuje codziennie od 9-1 rano od 3-7 wieczór.

Choroby zębów i jamy ustnej. Plombowanie. Zęby sztuczne.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13

Telefonu № 1.

Węgiel z kopalni „Hrabia Renard” gruby i kostkowy w ładunkach wagonowych po cenie hurtowej. Sprzedaż ze składu w detalicznej sprzedaży po 17 1/2 kop. za pud z dostawą.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia "dem własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski WYKONYWA RZEZBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.

złożony w roku 1878.

Telefon № 260.

Wszystkim prenumeratom którzy dotąd nie wnieśli należności za kwartał : : 4 wysyłkę Gazety Częstochowskiej z dniem 1 Grudnia wtrzymamy. : :

Kalendarzyk.

Dziś: Wirylijsza B. W. Barlaama—Tomira
Jutro: Mansweta B. M. Rufa M. — Gościława
Wschód słońca: o g. 7 m. 50.
Zachód: o g. 3 m. 53.
Ubyło dnia: 8 godz. 32 min.
Daty historyczne: 1633 r. Wspaniały zjazd
pola Władysława IV podkarpackiego Jerzego
Osolińskiego do Rzymu.

Dzień 27 listopada.

Ś. Jakóba.

Męczennika.

Ten sam los spotkał i większe przyczyn bliżej.

Nawet na bocznych ulicach, gdzie przechodzień wśród ciemności egipskich przyświecać sobie musi własną latarką i przejść może suchą nogą tylko w czasie upałów letnich, lub trzaskającego mrozu, cena lokali podskoczyła znacznie w górę.

Przynęty tej drożyny podług objaśnień właścicieli domów, mają być następujące:

- 1) Powiększenie podatków i ciężarów miejskich,—i
 - 2) Podrożenie robotnicy.
- Stosownie przypisać może, że podatki państwowe i ciężary miejskie istotnie wzrosły, ale dla ścisłości dodać należy, że komorne wzrosło w szybszym tempie, aniżeli owe podatki, gdyż każdy rubel podatku wywoływał podwyższenie komornego częstokroć o 10, 20 i więcej rubli.

Co do podrożenia robotnicy, to jest to tylko wygodny parawanik. Istotnie w czasie tak zwanej rewolucji, kiedy to nastąpiło leczenie niedomagań społecznych podług recepty ludzi nie bardzo biegłych w objawach życia ekonomicznego, odbyło się tak zwane „przewartościowanie pracy”, dzięki któremu ten kto pobierał rubla, miał otrzymać dwa, a kto miał dwa ruble, temu wypadło podług tej reformy cztery, itd. Zapomniano tylko o tem, że narody żyją nie cenami, ale owocem pracy, wyprodukowanem dobrem.—Ceny więc podskoczyły na „wszystko w górę” w rezultacie położenie pracownika, szczególniej familijnego, nie zmienił się na lepsze, — skorzystali jednak a przewartościowania kupcy i właściciele domów.

Ci ostatni wychodzą z założenia, ile by to kosztowały ich stare domy, gdyby zostały budowane w obecnej dobie, kiedy robotnik jest szalenie drogi, popodwyższali komorne.

- Nie zdają się na nic uwagi lokatorów, że podrożenie robotnika ma wpływ tylko na mieszkania w nowo-budujących się domach i w rezultacie przy Częstochowskich nieporządkach otrzymaliśmy warszawskie ceny lokali. — Złosiwi utrzymują, że ojcowie miasta tak się przejęli zasadą przewartościowania, że i za taką pracę, jak pobieranie komornego, zechcieli więcej. — Być może, że powyższe wyjaśnienie jest plotką, bo to złosiwi tylko tak utrzymują. My więc poszukajmy przyczyn lichwy mieszkaniowej w konkretniejszych przejawach życia i dodajmy, że podrożenie lokali zostało wywołane:
- 1) Speculacją placami i domami.
 - 2) Nieprawidłowem układaniem budżetu właściciela domu.
 - 3) Zastosowaniem podaży i popytu w kwestii mieszkaniowej.
 - 4) Odwieszaniem lokali i odnawianiem domów na koszt lokatorów.

Otóż przyjrzyjmy się każdej z tych

Lenistwo i pycha więc często kierują chłopcami w wyborze zawodu. Obawiają się tacy chłopcy siedzieć w warsztacie przy ciężkiej pracy i pokazywać się ludziom w fartuchu rzemieślniczym i w bluzce roboczej. Wolą stać za stołem kupieckim i sprzedawać towary, bo wtenczas wyobrażają sobie, że przecież już coś znaczą wobec ludzi, że o wiele wyżej stoją, aniżeli te rminatory rzemieślnicy.

Rozumie się, że lenistwo i pycha nie są dobrimi drogowskazami w wyborze zawodu. Nieraz mylą się w tym wyborze ci, którzy gardzą rzemiosłem, i później bardzo żałują tej omyłki. Rzemiosło bowiem bynajmniej nie jest gdzieś „pogardliwem”, lecz raczej zasługujące na poszanowanie. — Prędziwi i tchewi rzemieślnicy doznają też szacunku a nie rzadko dorabiają się znacznego majątku. Nie pycha i pycha „półwina” spowodować wybór zawodu, lecz szlachetna ambicja, duma, która prowadzi do dobrego a różni się od pychy, jak „onota od grzechu. Duhny mow powinien być chłopiec z tego, że się nauczył wykonać coś pożytecznego ciężką pracą rąk swoich. Dumny może być z własnego wyrobu rekordzielniczego, wygotowanego bez zarzutu. Dla chłopca, powodującego się dumą w dobrem znaczeniu tego słowa, może mieć (więcej) powabu praca w warsztacie rzemieślniczym, aniżeli usługiwanie publicznosci za stołem kupieckim, ponieważ sprzedając towary nie może tak jak rzemieślnik cieszyć się „dolemi” rąk swoich, co dzień lub co kilka dni nowo wykonanem.

Wszakże ojcowie nasi nie znali komfortu, a dobrze im było. Speculując placami i domami, wkręcamy nasze posiadłości więcej niawny, o ile się da drożej, i różnicę w cenie zgarniamy do kasy, jako „prawowitą własność. Nowonabywy zaś wyhodzą z tego założenia, że za nieruchomości zapłacili srebro, srebro komorne co raz wyżej i tak w kółko idzie ten taniec zawrotny, z którego wyciąga korzyści jedynie fiskus państwowy, nakładający coraz to większe podatki.

Nikt zaś nie chce słuchać tak zafanowanego poglądu, że lokator chce płacić za mieszkanie, a nie za drogie kupno kamienicy. Przy układaniu znów budżetu nie mał każdy właściciel domu popomniał to przeczenie że do rubryki wydatków, które mają być pokryte komornem, dodaje on jeszcze % od długów, — a przecież gdy wynajmuje mieszkanie, nie pyta się przyszłego lokatora ile on ma swych długów, aby mu opuścić na komornem.

Przebieżnie dziwne, że przy tym systemie „bilizacji” wydatków gospodarza komorne musi wypaść drogo. Najważniejszym jednak regulatorem stosunków ludzkich, podług zasad prawowiernej ekonomii politycznej, jest zasada podaży i popytu. Więcej lokali i mniej lokatorów — tańsze komorne, mniej lokali i więcej lokatorów — droższe komorne. (d. n.)

Bolesław Jarmicki.

Rzemiosło lub kupiectwo?

Pomiędzy chłopcami, którzy mają sobie wybrać jakikolwiek zawód aby w nim odbywać naukę, wielu jest takich, którzy pragną, aby ile możności nie potrzebowali wcale pracować, albo przynajmniej mieli pracę jaknajłatwiejszą i najwygodniejszą. Oprócz tego wielu chłopców, którzy już opuścili szkołę, chce zaraz coś znaczyć wobec ludzi, chcą przynajmniej pokazywać się ludziom, jakoby już mieli jakies znaczenie.

Lenistwo i pycha więc często kierują chłopcami w wyborze zawodu. Obawiają się tacy chłopcy siedzieć w warsztacie przy ciężkiej pracy i pokazywać się ludziom w fartuchu rzemieślniczym i w bluzce roboczej. Wolą stać za stołem kupieckim i sprzedawać towary, bo wtenczas wyobrażają sobie, że przecież już coś znaczą wobec ludzi, że o wiele wyżej stoją, aniżeli te rminatory rzemieślnicy.

Rozumie się, że lenistwo i pycha nie są dobrimi drogowskazami w wyborze zawodu. Nieraz mylą się w tym wyborze ci, którzy gardzą rzemiosłem, i później bardzo żałują tej omyłki. Rzemiosło bowiem bynajmniej nie jest gdzieś „pogardliwem”, lecz raczej zasługujące na poszanowanie. — Prędziwi i tchewi rzemieślnicy doznają też szacunku a nie rzadko dorabiają się znacznego majątku. Nie pycha i pycha „półwina” spowodować wybór zawodu, lecz szlachetna ambicja, duma, która prowadzi do dobrego a różni się od pychy, jak „onota od grzechu. Duhny mow powinien być chłopiec z tego, że się nauczył wykonać coś pożytecznego ciężką pracą rąk swoich. Dumny może być z własnego wyrobu rekordzielniczego, wygotowanego bez zarzutu. Dla chłopca, powodującego się dumą w dobrem znaczeniu tego słowa, może mieć (więcej) powabu praca w warsztacie rzemieślniczym, aniżeli usługiwanie publicznosci za stołem kupieckim, ponieważ sprzedając towary nie może tak jak rzemieślnik cieszyć się „dolemi” rąk swoich, co dzień lub co kilka dni nowo wykonanem.

Prawda, że i kupiectwo ma ważne w życiu ekonomicznem zadania. Nie wolno gardzić kupiectwem, ale nie można go pojmować tak, jak je rozumiały chłopcy, którzy się obawiają pracy rzemieślniczej. W kupiectwie potrzeba więcej niż w niejednym rzemiosle, zdolności umysłowych. Podczas gdy przy niektórych pracy rzemieślniczej główna zaletą jest zręczność fizyczna; w kupiectwie potrzeba więcej bystrości umysłu i więcej wykształcenia ogólnego.

Często chłopcy bez dostatecznego wykształcenia obierają sobie zawód kupiecki. Wśród młodzieży kupieckiej mamy wielu pomocników, których kwalifikacje mało zadawalniają, dlatego też wielu jest bez miejsca. W ogóle zaznacza się w stanie kupieckim przepiętność. Obiera sobie ten zawód więcej ludzi, niż potrzeba.

Nie tylko pomocników jest za wielu, ale i samodzielnich kupców, pomiędzy którymi liczne zachodzą bankructwa. Często zakładają kramy ludzie, którym się sprzykają jakikolwiek inny zawód, nawet robotniczy, którzy ledwie czytają i pisać umieją. Ma za wyjątkowo taki robotnik przy nadzwyczajnej bystrości umysłu i zdrowym rozumie praktycznym ma powodzenie w handlu, ale w

Drożyna Mieszkaniowa.

(Drożyna mieszkaniowa. — Jej przyczyny i skutki. — Zarządzenie zlembu).

Jeszcze przed 5-6-ciu laty ceny na lokale w Częstochowie były możliwe. Pojedynczy pokój kosztował wtedy od 40 do 60 rubli rocznie, a za 8 pokoje z kuchnią, względnie do wielkości i miejsca, płacono od 170 do 240 rubli.

Ceny te jednak od paru lat zmieniły się zasadniczo na niekorzyść lokatorów i dzisiaj za pokój kawalerski naprz. trzeba płacić sto i więcej rubli. Dwa pokoje z kuchnią wynoszą 240-360 r., a 3 ch pokoi już nie dostanie teraz taniej, jak za 360-400 r.

pochwytnych błasków zrenicie i jakby nagle trwożą objęta, przegięta kibiś w tył.

Horst zauważył ten ruch lekki, rzucił okiem na słońce za nimi pary. Spotkał się z wlepionym w siebie wzrokiem kroczącego samopasa, na końcu taneznego węża. Słodowskiego.

W pierwszym chwili wydało się Horstowi, że chemik go śledził. Lecz niebawem zaczął się śmiać z tego podejrzenia.

Wprawdzie siwe zrenicie Słodowskiego patrzyły uporczywie w jego stronę, ale nie było w nich nic, prócz jakiegoś bezmyślnego zakłopotania, dającego się łatwo wytłomaczyć nieobyciem towarzyskiem.

Tak też w końcu pojał je młody Kurzbach i pokrywając przytomnością umysłu chwilowe zaniepokojenie, przemówił tonem zupełnie swobodnym, ukazując oczyma na przed nim idącego pana Wyrembę, który zamieszkał w polozemie pania Olszyna.

— Zadzroszczę państwu tego tańca. Dla mnie jest on tak trudnym, że się go chyba nigdy nie nauczę. A chociaż...

— Ja wolę walczyć — przerwała szepciem Wala.

— Waleca... pani woli walczyć. Skinięła wzdniecując głową, Horst po małej przerwie rzekł z entuzjazmem:

— To! taniec par zakochanych! Walot w upojeniu!

A potem dodał prosząco: — Czy mogę prosić pań o zaszczyt ofiarowania mi pierwszego tura...?

Podniosła nań oczy i spojrzała całą pełnią błyszczących w siatkówce świątełek. Figlarny uśmiech przebiegł po rozchylnych malinowych wargach i osiadł na żarłkowniczej twarzy.

Pierwszego zamówił pan Słodowski — chichotnęła raczej niż odrzekła.

On poszukiwał wzrokiem Słodowskiego. Niezgrabna postać chemika wydawała mu się tak śmieszna, że nie krapując się zagadnął wśród wybuchów szczerego śmiechu:

— Pan Słodowski! Ale on... o ile sobie przypominam, nie tańczy całkiem. Nawet niepodobna wyobrazić sobie pocziwego pana Stanisława tańczącym...

— A jednak mnie spotkało to wyjątkowo szczęście — wtrąciła z lekkim sarkazmem.

— Gotów jestem wyprosić u chemika ustępstwo — pochwylił żywo. Oczywiście niebezpieczeństwo! Na to pozwolić nie mogę. Te koronkowe falbanki — dodał, wodząc oczyma po balowej alece Wali — domagają się mej interwencji.

Ujął silniej jej rękę i jakby domagając się pozwolenia, ponowił zapytanie:

— Proszę o pierwszego walca... Pan Słodowski ustąpi, lub wymożemy na

nim zrzeczenie się — dokęczył z pogróżką.

— O nie! nie! — zaprzeczyła pospiesznie. — Nie h pan tego nie robi. Jesteś byłoby przytroc... a i mnie — napomknęła nieśmiało.

Właśnie wchodzili do drugiej sali, gdzie już około zastawionego do kolacji stołu, grupowali się goście, zajmując przeznaczoną dla siebie krzesła i znaleźli się w pobliżu prowadzącego pannę Helenę Wyrembianką Jana.

Horst, który miał już na końcu języka natarczywie „dlaczego”, uciął Podsunął krzesło Wali i sam zajął obok niej miejsce. Dopiero podczas jedzenia, upatrzywszy stosowną chwilę, nawiasem przerwała rozmowę. Wytłomaczyła mu się teraz jasni j. o owiedziawszy otwartość, że to ona sama skusiła Słodowskiego do tańca.

— H! jeśli tak, nie pozostaje mi nic innego, jak błagać o następcę po Słodowskim — odrzekł, wyciągając rękę po zawieszony przy wachlarzu, na szlodej plecionce, karneckik.

Wziął w atlas oprawną książkę i nie odrywając od rozwołania, wpisał swe nazwisko. Co skuteczniejszy, rzekł z naciskiem:

— Dla mnie to będzie pierwszy walc. Tymczasem będę się bawił w wada i podziwiał grację szczęśliwego danasera.

(d. c. n.)

38 Kazimierz Łaskowski.

NIEMCY.

POWIĘŚĆ.

(Ciąg dalszy)

W tej chwili Horst Kurzbach, podskoczywszy do okna, wziął ukryty za franką bukiet i przedcisnąwszy się szybko do Wali, podał jej kwiaty, równocześnie podsuwając ramię.

Panna Olszyska zapłonęła, skurczyła alabastrową szyjkę, poczem wolną ręką podesunęła bukiet pod sam nossek i z porywawym wdziękiem szepnęła:

— Dziękuję! Prześliczny!

Grąjący jej oddech zmieszał się z wonią parmejańskiej figiokółki i musnął rozpromienioną twarz towarzysza.

W tym krew grała, tak silnie, że nie licząc się z nicem, pochylili się nad trzymanym przez pannę Olszyską bukietem i dotknęli lekkiem wargami kwiecia, w miejscu, gdzie przed chwilą jej spoczywały usta.

Wykonał zaś to zreżenie i szybko. Wala instynktownie odsunęła bukiet. Dresz rozkoszy przebiegł piersi dziewczęcia. Zastąpiła długą rzęsą pełne nie-

ogólności nie można pochwalić zbyt... Kupiec.

Z prasy rosyjskiej.

Sprawy fińlandzkie.

Prasa reakcyjna nie posiada się z oburzenia i gniewu na Finlandczyków i swie ich buntownikami...

W parę dni potem „Swiet” widział już nieuchronność przyjęcia środków bardziej radykalnych.

„Tak czy inaczej, a do Finlandji trzeba będzie zastosować energiczne środki lecznicze. Wypadki zapewne nie każą długo na siebie czekać.”

Organ p. Saworina nie chce się dać wyprowadzić inaym.

„Zdradzieccy ludzie, siejający waśń i nienawiść wszędzie, gdzie się zjawia, drażnili wszelkimi sposobami fińlandzką dumę narodową.”

„Zdradzieccy ludzie, siejający waśń i nienawiść wszędzie, gdzie się zjawia, drażnili wszelkimi sposobami fińlandzką dumę narodową.”

Gazety liberalne mówią oczywiście inaczej, ale po pierwsze są one przez Finlandczyków przekopane, jak używają pisma reakcyjne, a po drugie uskramiają się przez wrotnami.

Echa świętokradztwa.

Pisma galicyjskie donoszą o aresztowaniu we Lwowie zagadkowego osobnika, na którego pada podejrzenie, iż uczestniczył w świętokradztwie na Jasnej Górze.

Ponieważ osobistość interesanta wydata się urzędnikowi menniszemu... Zanderera, agent handlowy, ze Stanisławowa.

Natychmiast zarządono rewizję w mieszkaniu Zanderera i wykryto jeszcze dużą liczbę klejnotów, między innymi perły znacznej wielkości.

Czy Zanderer jest w posiadaniu kosztowności, skradzionych na Jasnej Górze wyjaśnione będzie niebawem, gdyż klasztor posiada dokładne fotografie oraz opis wszystkich znaczniejszych klejnotów.

Pisma galicyjskie jednocześnie informują, iż o aresztowaniu Z. zawiadomiono policję częstochowską, tymczasem do godz. 1-ej dziś w nocy w Częstochowie wiadomości takiej w drodze urzędowej nie otrzymano.

MIMOCHODEM.

Komu w Częstochowie najgorzej? Domyślają się iż Szanowna Współczesna Redakcja, ogłaszając ankietę: „Komu w Częstochowie najgorzej?”

Olóż, twierdzą, iż szkapie dorozkarskiej w Częstochowie najgorzej. Bo wypowiedział nam wojnę Przesławny Magister, a to jest, mają srogi i na niedole ludzką (przypas m-końską) strasznie zawzięty.

Samorządowi nie domagamy, przed panem prezydentem ognamy machamy z uszanowaniem, za kulisz magistrackie nie zaglądamy, nie wnikamy w to, kto i dlaczego dostał koncesję.

„Należenie do tego lub owego Towarzystwa jest bezspornie, aktem dobrej woli danej osoby. Aby jednak ta dobra wola należenie do groda członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami tamowana być mogła względami „ubliżenia sobie”, to wydaje się co najmniej błędem.

Kronika.

Od d. 23 t. j. wtoroku obowiązki połączyma spr-wnie zastępczo p. Denisow, komisarz I-go cyrkułu.

zwoili... publiczności spędzić wieczór mile w atmosferze świadomości, iż się spełnia czyn dobry.

Wykonanie programu nie pozostawiało nic do życzenia. Amatorzy zrobili wiele więcej, niż się miało prawo od nich wymagać.

Zarówno deklamacja chóralna „Jak i śpiewy świadczą dodatnio o muzikalności młodzieży, a poświęceniu i pracy gorącej organizatora wieczornicy ks. prof. Teofila Kowalskiego.

Szanowny profesor ten, przed rozpoczęciem części wokalnej wieczornicy wypowiedział wzniosłą prelekcję, nawiązując cele wieczornicy do wskazań naszego nieśmiertelnego wieszca Adama, którego rocznica zgonu właśnie w dniu wczorajszym przypadła.

Koleży z tym szkoły Bagińskiego spełnili czyn dobry, niech on będzie pierwszym promiennym krokiem na drodze ich dalszego bytowania i rozwoju sil.

Dzisiaj o godz. 8 i pół, wieczorem w Towarzystwie Śpiewaczym „Lutnia” odbędzie się wieczornica taneczna, dla członków Towarzystwa i gości wprowadzonych przez członków „Lutnia”.

Sądząc z rażno idącej sprzedaży biletów wejścia, wieczornica zapowiada się doskonale.

W nadchodzącą niedzielę t. j. dn. 28 b. m. odbędzie się w sali Tow. „Lutnia” Raut Koncert, dochód z którego przeznaczony został na rzecz Częstochowskiego Towarzystwa Dobroczynności dla Chłopców.

Program Rautu-Koncertu podamy jutro, obecnie nadmieniamy tylko, że w koncercie wezmą udział artyści i talentowani amatorzy, oraz, że między innymi, wykonany zostanie przedziwny mazurek, kompozycji prof. L. Wawrzynowicza.

Dziawa bo jest to ta nasza publiczność. Jeżeli niema w mieście żadnej rozrywkowej atrakcji, to narzekają głośno: jeżeli zaś zjawia się coś, co naprawdę może dać możność spędzenia czasu na miłą, a przywilejowej rozrywce, to napewno nie będzie cieszyć się poparciem publiczności.

A może w tym sek właśnie, że rozrywka ta jest „zbyt” przywilejowa?

W związku z korespondencją z Noworodomska, zamieszczoną w „Gazety”, w której nasz korespondent ubolewa nad brakiem ludzi dobrej woli którzy zechcieliby wziąć udział w Tow. Opieki nad zwierzętami i nie uważali sobie za ubliżenie nażeb do podobnej instytucji”, otrzymujemy od członka T. O. n. zw. następujących słów kilka:

„Należenie do tego lub owego Towarzystwa jest bezspornie, aktem dobrej woli danej osoby. Aby jednak ta dobra wola należenie do groda członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami tamowana być mogła względami „ubliżenia sobie”, to wydaje się co najmniej błędem.

Podzieliłmy w zupełności powyższe poglądy na cel zadania i znaczenie Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, nie możemy, jednak nie skonsultować faktu dziwnej ebojności z jaką ogół zarówno navoradomski jak i częstochowski odnosi się do tego Towarzystwa.

„Należenie do tego lub owego Towarzystwa jest bezspornie, aktem dobrej woli danej osoby. Aby jednak ta dobra wola należenie do groda członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami tamowana być mogła względami „ubliżenia sobie”, to wydaje się co najmniej błędem.

„Należenie do tego lub owego Towarzystwa jest bezspornie, aktem dobrej woli danej osoby. Aby jednak ta dobra wola należenie do groda członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami tamowana być mogła względami „ubliżenia sobie”, to wydaje się co najmniej błędem.

„Należenie do tego lub owego Towarzystwa jest bezspornie, aktem dobrej woli danej osoby. Aby jednak ta dobra wola należenie do groda członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami tamowana być mogła względami „ubliżenia sobie”, to wydaje się co najmniej błędem.

Korespondencje.

Z Kłobucka.

— Szkoły na wsi.

Od jednego z nauczycieli ludowych otrzymaliśmy poniższą korespondencję, która dowodząca o szybkim rozwoju oświaty w okolicy Częstochowy, bardzo nas ucieszyła.

Nasz korespondent donosi, że w roku bież. otworzono w gminie Grabówka trzy nowe szkoły ludowe. Jest ich więc obecnie 9. Jest to więc jedyna bodaj gmina w kraju posiadająca taką liczbę szkół. Gdyby do każdej z tych szkół uczęszczało tylko 60 dzieci, liczba uczącej się dziatwy byłaby bardzo znaczna. W rzeczywistości ilość ta jest o wiele większa. Tak np. w szkole w Gnaszynie z zezwolenia władzy naukowej uczy się przeszło 120 dzieci na dwie zmiany; jedna partja od 8-jej rano do 12-jej, druga od 1-jej do 5-jej wieczorem. Pomimo zimna, śloty i t. p. trudności, oraz koniecznego powrotu wieczorem do domu, dzieci chętnie i regularnie uczęszczają do szkoły. Zadowoleni są również i rodzice. W zeszłym roku uczęszczało do szkoły tylko 60 dzieci, wiele więc musiało bezczynnie spędzić zimę w domu.

Z Łodzi.

— Kupno ziemi w Palestynie.

W Łodzi powstało niedawno towarzystwo w celu kupna ziemi w Palestynie. W tych dniach odbyło się zebranie członków tego Tow. którzy postanowili wysłać delegata do Palestyny w celu nabycia tam ziemi i podzielenia jej na małe części dla członków. Na delegata wybrany został N. Szac, któremu zebranie wyasygnowało 800 rub. na kosztą podróży. P. Szac już wyjechał do Palestyny.

Z Warszawy.

— Z Tow. literatów i dziennikarzy polskich.

W lokalu Słow. kupców polskich odbyło się wczoraj zebranie dyskusyjne Tow. literatów i dziennikarzy polskich.

Obradowano nad sprawą umów pisanych między wydawcami a współpracownikami redakcyjnymi. Tem rozpraw był szkic umowy wzorowej, opracowany stara-

niem umyślnie wybranej komisji. Okazało się, że ten szkic ma pewne braki w zakresie prawnego ujęcia sprawy. Braki te uchwalono uzupełnić, a wykonanie tego zadania powierzono komisji, powołując do niej pp.: Straszewicza, Olehowicza, Lorentowicza, Krzywoszewskiego, Papięskiego, Balińskiego, Dworzacką i trzech członków komisji pierwotnej.

Obrodam przewodniczył p. K. Olehowicz, pióro trzymał p. Wincenty Trzebiński.

Z Krakowa.

— Nabożeństwo żałobne za duszę Wyspiańskiego.

Donoszą nam z Krakowa, że dzisiaj, jako w trzecią rocznicę śmierci wielkiego poety, Stanisława Wyspiańskiego, odbędzie się na Skałce uroczyste nabożeństwo za spokój duszy pieśniarza.

Nabożeństwo przy zwłokach w grobie zasłużonych celebrować będzie O. Ambroży Fedorowicz, paulin Jubilat.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

Zatarg bułgarsko-turecki.

Konstantynopol 26. Ambasador bułgarski złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych i zakomunikował, że rząd bułgarski całą siłą dąży do utrzymania stosunków przyjaznych z Turcją, oraz załatwienia niedawnego zatargu.

Wizyta królewska.

Petersburg 26. Po audjencji, którą o-

Konstytucja w Chinach.

Pekin 26. Rząd wydał ukaz o ścisłym wypełnianiu wszelkich przepisów, zmierzających do wprowadzenia konstytucji.

Skrócenie terminu powinności wojskowej.

Bruksela 26. Izba deputowanych przyjęła projekt skrócenia terminu powinności wojskowej; w piechocie do 15 miesięcy i w kawalerji do dwóch lat.

Konkurs drobnego gospodarstwa.

Zielków 26. Ziemstwo powiatowe uchwaliło urządzić konkurs drobnego gospodarstwa.

Napad.

Mińsk 26. Na dom zarządzającego majątkami hr. Tyszkiewicza napadło 4 uzbrojonych złoczywców. Napad odparli stróże leśni, przycym jednego z napastników raniono.

Cholera.

Petersburg 24. W ciągu doby nbiegłej zachorowało 2, umarły — pozostałe na kuracji 64.

Duma.

(Tel. Ag. Pet.)

Petersburg 25.

Posiedzenie 17 otwarto o godz. 11 m. 15. Przewodniczył ks. Wołkoński. Po zatwierdzeniu wyborów członków Dumy z łotwskiej gubern. Skorochedowa i z Ułmskiej—Charytonowicz.

Głosy: Dosyć!

Gulkin dowodzi dalej, że rząd, tworząc projekt, ma na celu przybranie przedstawicieli ludności w rzymską toż, prawicowiec zaś chcą go widzieć w koszulce dziecinnej.

Głosy: Dosyć!

Przewodniczący prosi o spokój i cierpliwość, zwracając uwagę iż zostało jeszcze cztery minuty do przepisanej normy.

Mówca kończy, wyrażając zdziwienie, że niektórzy posłowie występują przeciwko sądziom — niechrześcijańcom, podczas gdy wielu wodzów wyznania mahomatańskiego prowadziło Rosję do zwycięstwa (oklaski na lewicy, syknięcia na prawicy).

Jeferow II w imieniu progresistów wnosi formułę przejścia do odawiania poszczególnych punktów projektów. Pomocie Jauczkiewicza ogłoszono przerwę.

Po wznowieniu posiedzenia Bazylewicz występuje przeciwko cenzusowi majątkowemu.

Przemawiając prawicowiec Pieniecki oraz Nisselowicz, ten ostatni w kwestji odsunięcia żydów od sądownictwa. (d. n.)

Odpowiedzi Redakcji.

P. St. SZCZEPANIKOWI w Żyrardowie. Numer Gwiazdki „Gazety” wyjdzie przy końcu grudnia. Przygotowania do tego numeru już się rozpoczęły i będzie się on odznaczał zarówno doborem, jak i obfitością treści.

BEZMIENNEMU. Niema pisma na świecie, które by było w stanie poinformować czytelników absolutnie o wszystkim co się dzieje w świecie, w którym wychodzą „Gazety” w tym mu nie

nie ma pisma, które by było w stanie poinformować czytelników absolutnie o wszystkim co się dzieje w świecie, w którym wychodzą „Gazety” w tym mu nie



Otrzymacie rb 300 nagrody

jeżeli dowiedziecie, że niżej wymienione przedmioty nie odpowiadają naznaczonej cenie.

tylko za rb. 4-55 k. zamiast rb. 12

wysyłam 1) piękny męzki Ankierny kieszonkowy zegarek z najlepszej czarnej oksydowanej stali (nie cylinder) zabezpieczony od złamania sprężyn, szkłem od kurzu, który dzwicznie i punktualnie co do minuty chodzi 2) dziewczka z amerykańskiego złota, lub prawdziwego białego metalu 3-5) 3 srebrne broki 84 pr. Wiera Nadzieja 6) składane kieszonkowe zagraniczne nożycki 7) mundsztek 8) zagraniczna skórzana portmonetka z 7 przegródkami (specjalna skrytka do monet złotych) z mechanicznym zamknięciem z miejscem do stempla 9) kauczukowy stempel z imieniem i nazwiskiem stalującego się brzytwa „Solingen” którą każdy może się golić bez uprzednich przygotowań 12) niklowa miseczka 13) niklowy pędzelek 14) złoty wykradzenia 16) zamkowy woreczek do zegarka. Cały ten garnitur lub damskim zegarkiem (cylinder) z 3-ma kopertami rb. 5-75 k. Do zegarków dołącza się 6 letnią gwarancję. Wysyłam za po otrzymaniu zdatku, lub bez takowego: przesyłka 55 kop. (do Syberji 85 k.) Obstatunki upraszam adresować: Dom Eksportowy St. I. Kuczerow, Warszawa Zielna 41-8 b. P. S. Oprócz wymienionych przedmiotów do każdego obstatunku dołącza się bezpłatnie niezbędne dla każdego interesujące premjum.

prosimy
nie.
DŃ
48
kop. ząb.
1070 9-1.
na nau-
Lubiński
jum rządo-
dziewo-
h, a także
biorowo u
wskiej №9.
zd. 1002-16

Wate, wałki do okien

Skład Apteczny

Wacława

w Częstochowie, III A

Otrzymacie

jeżeli dowiedziecie, że niżej wymienione przedmioty nie odpowiadają naznaczonej cenie.

tylko za rb. 4-55 k. zamiast rb. 12

wysyłam 1) piękny męzki Ankierny kieszonkowy zegarek z najlepszej czarnej oksydowanej stali (nie cylinder) zabezpieczony od złamania sprężyn, szkłem od kurzu, który dzwicznie i punktualnie co do minuty chodzi 2) dziewczka z amerykańskiego złota, lub prawdziwego białego metalu 3-5) 3 srebrne broki 84 pr. Wiera Nadzieja 6) składane kieszonkowe zagraniczne nożycki 7) mundsztek 8) zagraniczna skórzana portmonetka z 7 przegródkami (specjalna skrytka do monet złotych) z mechanicznym zamknięciem z miejscem do stempla 9) kauczukowy stempel z imieniem i nazwiskiem stalującego się brzytwa „Solingen” którą każdy może się golić bez uprzednich przygotowań 12) niklowa miseczka 13) niklowy pędzelek 14) złoty wykradzenia 16) zamkowy woreczek do zegarka. Cały ten garnitur lub damskim zegarkiem (cylinder) z 3-ma kopertami rb. 5-75 k. Do zegarków dołącza się 6 letnią gwarancję. Wysyłam za po otrzymaniu zdatku, lub bez takowego: przesyłka 55 kop. (do Syberji 85 k.) Obstatunki upraszam adresować: Dom Eksportowy St. I. Kuczerow, Warszawa Zielna 41-8 b. P. S. Oprócz wymienionych przedmiotów do każdego obstatunku dołącza się bezpłatnie niezbędne dla każdego interesujące premjum.

WIELKI WYPRZEDAŻ

w Lipsku — Plagwie.
Dostawców Dworów Królewskich Saskiego i Rumuńskiego.

Bielizna ta, nieporównana w swej doskonałości i praktyczności, nie różni się od najwykwniejszej bielizny płóciennej.

Ze względu na niesłychanie niską cenę — sztuka kosztuje kilka kopiejek, — jest ona dostępna dla każdego.

Używając zupełnie potrzebę prania, staje się niezbędną w podróży.

Bielizna ta z wewnątrz i z zewnątrz pokryta jest płótnem.

OSTRZEŻENIE!

 Wobec licznych niuodolnych naśladownictw, zwracamy uwagę na stempel firmy: **MEY & EDLICH** Leipzig — Plagwitz, oraz na markę fabryczną której opatrzona jest każda sztuka tej bielizny.

840 16-1

Na składzie: świeca kościelna, domowa, różnego gatunku mydła, krowmałe, szczytki, pasty, oraz materiały piśmienne. Dla szkół atrament na wagę polca Sz. Publiczności **A. Musiałowicz** II Aleja № 40. 980-16

Artystyczna pracownia

Hałtów znaczenia bielizny

„MARJI“

wykonywa monogramy od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ceny bardzo przystępne. Koszule haftowane od rubla.

ALEJA 2 № 29 PARTER.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 — w Zawlerciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. P. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnictwem do domów.

Geny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz.